

Sygn. akt II AKa 101/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Czarnota

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

SSA Beata Fenska-Paciorek

Protokolant: stażysta Arkadiusz Wypych

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r.

sprawy

R. R. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

T. R.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

M. O.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdyni i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt **XIV K 55/14**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: M. C. (Kancelaria Adwokacka w G.) i B. Z. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów obrony z urzędu oskarżonych R. R. (1) i T. R. w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonych z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. R. (1) (poprzednio Z.), T. R., M. O. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 19 czerwca 2013 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu usiłowali dokonać pozbawienia życia D. C. (1) w ten sposób, że zgodnie z przyjętym uprzednio podziałem ról wtargnęli na teren ogrodzonej posesji zajmowanej przez pokrzywdzoną i umożliwili R. R. (1) swobodne wejście do jej domu i zadanie jej kilku ciosów nożem w okolice klatki piersiowej, tułowia oraz szyi, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci: rany klutej nadbrzusza z uszkodzeniem mięszu wątroby i treścią krwistą w jamie otrzewnej, rany klutej przedramienia lewego, rany klutej okolicy łędźwiowej lewej, rany ciętej lewego kąta żuchwy, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres powyżej dni siedmiu, bezpośrednio zagrażając utratą zdrowia i życia, jednak zamiaru swego nie osiągnęli wskutek oporu pokrzywdzonej oraz interwencji osób trzecich, przy czym T. R. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w po okresie od 13 kwietnia 2007 roku do 29 sierpnia 2008 roku części kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 14 czerwca 2006 roku sygn.. akt II K 223/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk oraz od odbycia w okresie od 6 kwietnia 2010 roku do 4 lutego 2012 roku kary dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 9 lipca 2008 roku, sygn. akt II K 579/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk

- tj. o przestępstwo z art.13§1kk w zw. z art.148§1kk w zb. z art.157§1kk w zw. z art.11§2kk (art.13§1kk w zw. z art.148§1kk w zb. z art.157§1kk w zw. z art.11§2kk w zw. z art.64§1kk wobec T. R.).

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2016r. sygn. akt XIV K 55/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. w ramach czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia oskarżonych R. R. (1) (poprzednio Z.), T. R., M. O. uznał za winnych tego, że w dniu 19 czerwca 2013 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności związanej z zawarciem w formie aktu notarialnego umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu mieszkalnego znajdującego się w G. przy ulicy (...) stanowiącego własność D. C. (1), po uprzednim zaopatrzeniu się w nóż o długości około 33 cm z i rękawice koloru czarnego, udali się na teren ogrodów działkowych zlokalizowanych w G. przy ulicy (...), gdzie wzięli udział w pobiciu D. C. (1), w ten sposób, że T. R. używając wobec niej niebezpiecznego przedmiotu w postaci noża o długości około 33 cm zadawał jej ciosy, w wyniku czego spowodował: ranę klutą powłok brzucha w okolicy nadbrzusza środkowego z powierzchownym uszkodzeniem – nacięciem w obrębie jej kanału lewego płata wątroby z obecnością 500 ml płynnej krwi w jamie otrzewnej, rany ciętej powłok twarzy w okolicy lewego kąta żuchwy, dwóch ran klutych przedramienia lewego oraz ranę klutą powłok pleców w okolicy łędźwiowej po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres powyżej dni siedmiu, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. przy czym T. R. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od 11 sierpnia 2006 roku do 13 kwietnia 2007 roku oraz od 6 kwietnia 2010 roku do 4 lutego 2012 roku kary dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 9 lipca 2008 roku, sygn. akt II K 579/06 za przestępstwo z art. 280 § 1 kk, to jest czynu z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec R. R. (1) oraz M. O. i z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec T. R. i na podstawie wskazanych przepisów skazał ich, a na podstawie art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył R. R. (1) oraz M. O. kary po 4 (cztery) lata pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył T. R. karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- R. R. (1) od dnia 21.06.2013r. do dnia 09.07.2013r.

- T. R. od dnia 21.06.2013r. do dnia 22.08.2013r.

- M. O. od dnia 21.10.2013r. do dnia 27.11.2015r.;

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia co do dowodów rzeczowych i kosztów postępowania.

Powyższe orzeczenie w całości na niekorzyść wszystkich oskarżonych zaskarżył Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gdyni zarzucając:

obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zlekceważeniu wskazań doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w zakresie oceny okoliczności podmiotowych czynu, a w szczególności zamiaru oskarżonych w sytuacji braku wyjaśnień odnośnie powziętego przez nich zamiaru i w konsekwencji w dokonaniu analizy okoliczności przedmiotowych sprawy w taki sposób, który doprowadził do nieuzasadnionej konstatacji, iż nie ma podstaw do przyjęcia, by zachowanie oskarżonych wy-czerpało znamiona usiłowania zabójstwa, gdy tymczasem zgromadzony w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy, oceniony zgodnie ze wskazaniami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania pozwala na stwierdzenie, iż wszyscy oskarżeni, a w szczególności oskarżony T. R., dopuścili się usiłowania zabójstwa D. C. (1) działając z zamiarem ewentualnym,

Podnosząc powyższy zarzut na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 1

i 2 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył obrońca oskarżonego R. R. (1) zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, w szczególności: art. 5§ 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, w szczególności wobec niemożności ustalenia czy oskarżony R. R. (1) znajdował się na posesji pokrzywdzonej w chwili zdarzenia oraz że miał wiedzę na temat powodów, dla którego współoskarżony wdarł się na posesję pokrzywdzonej;

- art. 424 § 1 k.p.k. polegającą na nie odniesieniu się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a mianowicie, okoliczności, że z ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, wynika bezsprzecznie, że obrażenia pokrzywdzonej miały tzw. charakter obrażeń poniżej 7 dni, a jedynie ingerencja chirurgiczna spowodowała, iż stan zdrowia pokrzywdzonej można było zakwalifikować jako rozstrój zdrowia powyżej 7 dni;

- art. 2 § 2 k.p.k. art 4 k.p.k.. art. 6 k.p.k.. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w' sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz całkowicie pomijającego materiał dowodowy przemawiający na korzyść oskarżonego R. R. (1); w szczególności zaś przypisanie waloru wiarygodności całości zeznań świadka M., podczas gdy z przeprowadzonej wizji lokalnej wprost wynika, iż nie miał on możliwości zaobserwowania ilu napastników znajdowało się na posesji pokrzywdzonej w chwili zdarzenia;

II. obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 191 § 2 k.k., 158 k.k., . poprzez dokonanie błędnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego i przypisanie mu popełnienia przestępstw stypizowanych w w/w przepisach, podczas, gdy zachowania oskarżonego, potwierdzonego w zebranych obszernym materiale dowodowym, nie sposób zakwalifikować jako czynów' wyczerpujących znamiona w/w przepisów - w szczególności zaś wobec braku wiedzy oskarżonego na temat poczynań współoskarżonego, nieuczestniczenia w zdarzeniu na posesji pokrzywdzonej oraz braku wiedzy oskarżonego na temat posiadania przez współoskarżonego noża;

- art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie wobec oskarżonego R. R. (1), który jako jedyny podejrzany i oskarżony od samego początku składał wyjaśnienia w sprawie, odpowiadał na pytania Sądu, obrońców, współoskarżonych i organów ścigania, brał czynny udział w eksperymentach procesowych i konfrontacjach, a jego wyjaśnienia i udzielone

informacje istotnie przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz przebiegu zdarzenia i osób w nim uczestniczących.

III. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. oraz art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę I mających wpływ na treść wyroku:

- poprzez niezasadne ustalenie na podstawie faktów i dowodów, że oskarżony R. R. (1) dopuścił się czynu zakwalifikowanego przez Sąd Okręgowy z art.191 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , podczas gdy zachowania oskarżonego, w oparciu o zebrany materiał dowodowy i fakty, nie można zakwalifikować jako w/w;

- polegający na stwierdzeniu, że oskarżony działał z górnym powziętym zamiarem wyegzekwowania wierzytelności i że miał świadomości, iż współoskarżony posiadał przy sobie nóż - mimo iż dowody zebrane w toku postępowania, w szczególności zaś zeznania pokrzywdzonej, świadków i wyjaśnienia oskarżonego R. R. (1) jednoznacznie przeczą tym ustaleniom;

- poprzez przyjęcie - wbrew ustnej uzupełniającej opinii biegłego - iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu zabronionego w postaci naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia powyżej 7 dni. podczas gdy okoliczności sprawy oraz prawidłowa i całościowa wykładnia materiału dowodowego, a w szczególności okoliczności wskazane na rozprawie przez biegłego z zakresu medycyny sądowej prowadzą do wniosku iż rozstrój zdrowia pokrzywdzonej powyżej 7 dni nie był normalnym następstwem działania oskarżonych a był wynikiem zastosowanego przez lekarza dyżurnego sposobu opatrzenia pokrzywdzonej:

- przez ustalenie, niezgodnie z treścią dowodów przeprowadzonych na rozprawie oraz podczas eksperymentu procesowego tj. wizji lokalnej w miejscu zdarzenia, że świadek M. widział 3 napastników na posesji pokrzywdzonej, podczas gdy z przeprowadzonego eksperymentu jednoznacznie wynika, iż nie mógł on w widzieć co dzieje się na posesji pokrzywdzonej;

IV. rażąco niewspółmierność kary bezwzględnie na kwalifikację prawną czynu, brak zastosowania wobec oskarżonego R. R. (1) art. 60 § 3 k.k. wobec okoliczności przytoczonych powyżej w pkt II, stanowi iż orzeczenie jakiegokolwiek kary bez jego zastosowania stanowić będzie orzeczenie rażąco niewspółmiernej kary.

ponadto obrońca podniósł zarzut naruszenia § 2 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 ust. 2 pkt 5 i § 16 rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez jego niezastosowanie mimo złożenia stosownego w tym przedmiocie wniosku obrońców, w sytuacji w której jego zastosowanie uzasadnione lwio rodzajem i stopniem zawłości sprawy oraz ogromnym nakładem pracy i osobistym zaangażowaniem obrońców przy jednoczesnym ustaleniu w trakcie trwania postępowania przed Sądem 1 Instancji przez Sad Apelacyjny w Gdańsku, iż przedmiotowa sprawa ma charakter nie tylko zawły, ale i bardzo złożony i skomplikowany:

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

1) przy braku zmiany kwalifikacji prawnej czynu zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawo poprzez uniewinnienie oskarżonego R. R. (1) od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o:

2) zmianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, przy ustaleniu, iż nie doszło do naruszenia czynności narządu pokrzywdzonej powyżej 7 dni i przy zastosowaniu art. 60 § 3 k.k. wymierzenie mu kary poniżej dolnego ustawowego zagrożenia

oraz

3) zmianę pkt 6 wyroku, poprzez zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego, zgodnie z treścią wniosku obrońcy i § 2 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 i § 16 rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, kwoty stanowiącej 6-krotność stawki minimalnej.

Pismo procesowe zatytułowane „apelacja”, w którym zarzuca naruszenie przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, wyrażający się w niesłusznym uznaniu go za winnego przypisanego czynu złożył 12.02.2016 r. oskarżony R. R. (1).

Powyższe orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego M. O. zaskarżył jego obrońca zarzucając:

naruszenie następujących przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy:

1. naruszenie art. 7 i 410 kodeksu postępowania karnego (dalej KPK) poprzez powierzchowną ocenę dowodu z zeznań świadka D. D. i pominięcie fragmentu zeznań, który wskazywał, iż zgodnie z relacją pokrzywdzonej, napastnik zażądał wydania dokumentów, a następnie po jej odmowie, ugodził ją kilkukrotnie nożem w okolice brzucha, podczas gdy ta relacja wskazuje na to, iż nie można wykluczyć ekscesu jednego z napastników wskutek oporu pokrzywdzonej, a tym samym braku zamiaru pobicia przy użyciu niebezpiecznego narzędzia po stroni M. O., a jedynie zamiaru zastosowania groźby karalnej w celu zmuszenia zwrotu wierzycelności;

2. naruszenie art. 7 i 410 KPK poprzez powierzchowną ocenę dowodu z opinii biegłej K. W., która wskazuje, iż efekt wypierania z pamięci może wystąpić u każdego świadka, również u D. C. (1), a tym samym jej relacja może być nieprawdziwa, co w powiązaniu z prawidłową oceną zeznań świadka D. , mogłoby doprowadzić do ustalenia ekscesu jednego z oskarżonych, a tym samym do uniewinnienia M. O. od zarzutu udziału w pobiciu D. C. (1);

3. naruszenie art. 7 i 410 KPK poprzez pominięcie wyników eksperymentu procesowego, tj. nagrania z wizji lokalnej, z którego wynika, iż świadek R. M. nie mógł widzieć ilości osób będących na terenie nieruchomości D. C. (1), ponieważ ogrodzenie dzielące nieruchomość D. C. (1) od nieruchomości R. M., jest w zasadzie nieprzezierne, zaś prawidłowa ocena tego dowodu powinna prowadzić do ustalenia, iż M. O. nie znajdował się na terenie nieruchomości D. C. (1), a tym samym, brak podstaw do ustalenia, iż działał wspólnie i w porozumieniu z innymi napastnikami w celu pobicia D. C. (1);

4. naruszenie art. 5 § 2, 7 i 410 i KPK poprzez uznanie za wiarygodne zeznań R. M., iż wszyscy trzej oskarżeni byli na terenie nieruchomości D. C. (1) podczas gdy, świadek ten, w trakcie przewodu sądowego, wycofał się z zeznań złożonych z postępowaniu przygotowawczym, a ponadto w trakcie eksperymentu procesowego pytany z zaskoczenia, ile widzi osób za ogrodzeniem, odpowiedział że 3, podczas gdy były tam tylko dwie osoby (po zwróceniu uwagi na błąd świadek poprawił się], w związku z czym zeznania te powinny być oceniane z dużą dozą ostrożności przez Sąd zaś ich treść powinna była wzbudzić istotne wątpliwości, które powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, poprzez uznanie, iż nie był on na terenie nieruchomości D. C. (1);

5. naruszenie art. 7 i 410 KPK poprzez pominięcie okoliczności, iż oskarżeni zachowywali się w sposób zwracający uwagę otoczenia a ponadto nie przedsięwzięli żadnych środków utrudniających ich identyfikację (czapki na głowach, okulary przeciwsłoneczne), co przeczy tezie jakoby zamierzali wszyscy trzej popełnić ciężkie przestępstwo;

6. naruszenie art. 5 § 2 KPK poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości, związanych z przebiegiem zdarzenia, podczas gdy takie wątpliwości powinny się pojawić, w szczególności w związku z zeznaniami R. M., D. C. (1), D. D., odnośnie przebiegu i wątpliwości powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, poprzez ustalenie, iż M. O. nie miał zamiaru pobicia D. C. (1).

Ponadto zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

7. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, w wyniku zdarzenia D. C. (1) doznała obrażeń, które naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, narażając ją na utratę życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 KK, podczas gdy z opinii biegłego K. K. wynika, iż naruszenie czynności narządów ciała wynika z działań lekarzy dokonujących diagnostyki, zamiast dokonania badania przy użyciu

nieinwazyjnego sprzętu medycznego, a co za tym idzie skutek w postaci obrażeń na czas dłuższy niż 7 dni spowodowały działania lekarzy, a nie jednego z oskarżonych;

8. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż M. O. działał wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi w celu pobicia D. C. (1) w celu zwrotu wierzytelności, podczas gdy konstatacja ta jest jedynie domniemaniem, któremu brak jednoznacznych podstaw w materiale dowodowym, w szczególności w aspekcie prawomocnego umorzenia postępowania przeciwko K. B. i K. C..

Stawiając takie zarzuty, obrońca M. O. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżył obrońca oskarżonego T. R. zarzucając:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku w postaci artykułów

- 410 i 424 kpk - przez nieuwzględnienie i nie ustosunkowanie się do całokształtu materiału dowodowego, nie wyczerpujące wyjaśnienie przyjętych ustaleń faktycznych i przyjętej kwalifikacji prawnej,

- art. 5 § 2 przez nie poczytanie na korzyść oskarżonego wątpliwości, których usunąć się nie udało w trakcie postępowania,

- art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej przekraczającej zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w szczególności zeznań świadka M. M. i C., wyjaśnień oskarżonego R. R. (1), M. P. (1) A. P., M. S. (1), K. P., M. S. (2), ocenę opinii biegłej D.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony w dniu 19 czerwca 2013 używając noża o długości 33 cm zadawał ciosy D. C. (1) w wyniku czego spowodował u niej rany opisane w punkcie I wyroku, czym dopuścił się zarzucanego czynu, mimo że istnieją w sprawie wątpliwości wynikające z braku w materiale dowodowym sprawy dowodów uzasadniających takie ustalenia, a zgromadzone dowody, w tym opinia z zakresu identyfikacji metodami biologicznymi sporządzona przez mgr inż. K. D. przeczy takim ustaleniom.

Stawiając takie zarzuty obrońca T. R. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z wniesionych w przedmiotowej sprawie apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sposób wyczerpujący i wszechstronny. W oparciu o wyniki tego postępowania Sąd I instancji dokonał zasadnych ustaleń stanu faktycznego, doszedł do prawidłowych wniosków w kwestii winy oskarżonych, kwalifikacji prawnej przypisanych im czynów i wymiaru kar. Uzasadnienie zapadłego orzeczenia odpowiada wymogom o jakich mowa w art. 424 §1 k.p.k. - wskazano w nim jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, szczegółowo wyjaśniono podstawę prawną orzeczenia. Apelacje obrońców oraz oskarżyciela publicznego nie zawierają takich argumentów, które byłyby w stanie podważyć zgodność ocen Sądu I instancji z zasadami logicznego rozumowania i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi tego Sądu.

Prawo swobodnej oceny dowodów należy do najistotniejszych prerogatyw Sądu orzekającego. Kierując się tym prawem sąd może jako wiarygodne ocenić niektóre z przeprowadzonych dowodów, a odmówić takiej wiary innym, byleby swoje stanowisko jasno i przekonująco uargumentował w uzasadnieniu wyroku. Takiemu zadaniu Sąd I

instancji całkowicie sprostał. Odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonych, którzy przeczyli swojemu sprawstwu, Sąd I instancji nie uczynił tego bezkrytycznie, ale po dokonaniu oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut naruszenia tego przepisu podnoszą obrońcy wszystkich oskarżonych) jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli natomiast pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej zeznaniom świadków czy wyjaśnieniom oskarżonych, to nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (vide : postanowienie SN z dnia 14.12.2010 r. III K 378/10 , Lex nr 736756). Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wykazuje, aby Sąd I instancji miał wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych.

W oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, bezbłędnie w przekonaniu Sądu odwoławczego, odtworzył Sąd I instancji przebieg wypadków, jakie rozegrały się 19.06.2013 r. w G. na terenie ogrodów działkowych przy ulicy (...) jak też i zamiar towarzyszący R. R. (1), T. R. i M. O..

Poza sporem pozostaje, że D. C. (1) została w dniu 19.06.2013 r. została zaatakowana w budynku mieszkalnym położonym w G. na terenie ogrodów działkowych przy ulicy (...)- na działce nr (...), nożem kuchennym (ujawnionym następnie w krzakach na wysokości posesji numer (...)).

Nie przekroczył Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów przyjmując, że to T. R. zadawał uderzenia nożem.

Sąd Okręgowy uprawniony był do dokonania takich ustaleń mając na względzie wyjaśnienia R. R. (1) oraz zeznania R. M..

Będąc przesłuchiwany 21.06.2013 r., R. R. (1), aczkolwiek przecząc aby ktokolwiek posiadał nóż stwierdził, że widział jak T. R. przeskakiwał przez płot na posesję pokrzywdzonej, słyszał jej krzyki a następnie widział T. R. z powrotem przeskakującego płot (k. 100v-101). Z kolei na rozprawie, utrzymując, że samego przeskakiwania przez płot T. R. nie widział a dowiedział się o tym od M. O., R. R. (1) wyjaśnił, że kiedy podszedł do T. R., który doznał urazu nogi, zobaczył w jego ręku nóż- nóż ten wziął z ręki T. R. i kiedy oddalali się od miejsca zdarzenia, wyrzucił w krzaki (k. 1574 t. VIII).

R. M. zeznał, że mężczyzna, który trzymał nóż w ręku upadł, podnieśli go dwaj towarzyszący mu koledzy. Wcześniej mężczyzna ten pytał go o najbliższy sklep (k. 3v-4,128,543).

Co istotne, T. R. przyznał na rozprawie , że to on pytał o sklep, co utwierdza przekonanie o wiarygodności zeznań R. M. i wyjaśnień R. R. (1). Nie są w stanie podważyć wiarygodności R. M. takie okoliczności jak fakt, że nie dostrzegł on tatuaży na rękach T. R., czy też różnice w ubiorze oskarżonego jakie wpływają z relacji R. M., R. R. (1) i zeznań D. C. (1) opisujących wygląd napastnika. Pamiętać trzeba, że zdarzenie przebiegało bardzo dynamicznie, R. M. nie miał wiele czasu aby dobrze zapamiętać wygląd sprawców. Co już wyżej podkreślono, kluczowe znaczenie dla identyfikacji osoby posługującej się nożem miało to, że R. M. identyfikował napastnika, w ręku którego widział nóż i który przewrócił się z mężczyzną, który pytał go wcześniej o sklep, sam zaś T. R. przyznawał, że to on zadawał takie pytanie; oczywiście jest też, że to oskarżony jest mężczyzną, który doznał urazu nogi. Zupełnie drugorzędnej wagi są kwestie związane z ubiorem T. R. 19.06.2013 r. Podobnie rzecz się ma z tatuażami- R. M. nie zwrócił na nie uwagi także w tym momencie, kiedy T. R. pytał o sklep. Prawdą jest, że na rozprawie R. M. zeznał, że widział trzech chłopaków, jednego z nożem w ręku, ale nie powie który, bo i tak nie zna twarzy (1654 t.IX) . Także jednak i w toku postępowania przygotowawczego R. M. nie twierdził, że to T. R. trzymał w ręku nóż. Sprawcę tego kojarzył z tym, że kulał a wcześniej pytał o sklep.

Słusznie też Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia T. R. z rozprawy, w których starał się przerzucić odpowiedzialność na R. R. (1) jako podyktowane chęcią uniknięcia przez siebie takiej odpowiedzialności i uchronienia przed nią M. O.. Słusznie Sąd I instancji jako bezwartościowe dla oceny zachowania się oskarżonych potraktował zeznania A. P., M. S.

(1), K. P., M. S. (3), które nie były bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia i nie miały wiedzy na temat jego przebiegu, podobnie rzecz się ma z relacjami D. M..

Nie podważa ustaleń Sądu I instancji co do tego, że T. R. był sprawcą zadającym ciosy nożem opinia biegłej z zakresu genetyki K. D., z której to opinii wynika, że z wymazów pobranych z rękojeści noża wyizolowano mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej trzech osób, której główny składnik pochodzenia męskiego wykazał zgodność z profilem DNA R. R. (1), co może wskazywać na DNA R. R. (1) w oznaczonej mieszaninie (k. 1213 t. VII, k.2303-2304 t. XII). R. R. (1) przyznawał przecież, że odrzucił nóż w krzaki, miał zatem z nim fizyczną styczność. Dowolne są sugestie obrońcy T. R., że na nożu winien pozostać dominujący profil DNA tego oskarżonego, gdyby to on zadawał ciosy nożem, gdyż w sytuacji takiej jest większa sia nacisku.

Nie można przy tym zgodzić się ze stanowiskiem tego skarżącego, że wykluczyć należy możliwość zadawania ciosów w rękawiczce. Podkreślić trzeba, że Sąd I instancji ustalił, że T. R. wszedł do budynku zajmowanego przez D. C. (1) zaopatrzonego w rękawiczki robocze (które wcześniej zostały zakupione przez M. Ł. na stacji paliw, a po zajęciu pozostawione w taksówce kierowanej przez S. J.) oraz nóż kuchenny (str. 5 uzasadnienia). Co istotne, przeprowadzone badania wykazały w śladzie pobranym z rękawicy (ślad 1.2.pobranym z wewnętrznej części powierzchni rękawicy z lewej ręki) mieszany profil DNA pochodzący od co najmniej czterech osób, w którym dominują cechy zgodne z tymi, jakie występują w DNA T. R. (k.1218,1223 t.VII).

Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju , że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (vide : wyrok SN z dnia 04.10.1973r (III KR 243/73 , OSNKW 1974, z.2 , poz. 33) .

Z zeznań D. C. (1) nie wynika, aby uderzając ją nożem napastnik (jak wykazał materiał dowodowy był nim T. R.) formułował jednoznacznie żądanie wywiązania się z zawartej umowy przedwstępnej, pokrzywdzona podawała, że wypowiadał on słowa : „dochrapałaś się”, „już nie żyjesz”, logika sytuacji jaka wypływa z całokształtu opileczności ujawnionych na rozprawie prowadzi do wniosku, że oskarżeni R. R. (1), T. R. i M. O. działali wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu D. C. (1), zachowanie ich zmierzało do wymuszenia zwrotu wierzytelności związanej z zawarciem w formie aktu notarialnego umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu mieszalnego.

Nie można zgodzić się z obrońcą M. O., że taka konstatacja Sądu I instancji jest jedynie domniemaniem. Za trafnością stanowiska obrońcy z pewnością nie może przekonywać sam fakt umorzenia postępowania przeciwko K. B. (2) i K. C..

Nie ma przy tym racji obrońca M. O., że powiązania oskarżonego z K. B. (2) i K. C. miałyby wynikać, jak podnosi skarżący, z potwierdzenia (zatrudnienia- dop. S.A.) znalezionej w portfelu jednego ze świadków. To świadek J. S. słuchany 12.11.2013 r. wskazywał na to, że M. O. i K. B. (2) znali się (k.883). Z kolei zaświadczenie o zatrudnieniu M. P. (M. Ł.) w przedsiębiorstwie (...) wskazywało na kontakt tego oskarżonego z R. R. (1), z którym M. P. była związana.

Pokrzywdzona wiązała napaść na nią z faktem, że zamierzała odstąpić od wykonania zawartej 22.05.2013 r. umowy przedwstępnej sprzedaży małżonkom K. C. i A. C. swojego mieszkania położonego w G. przy ul. (...), o czym zawiadomiła K. C. i K. B. (2) (k. 63-63v,1961-1963 t.X). Zgodnie z umową przedwstępną, pokrzywdzona miała zbyć mieszkanie do 31.05.2013 r.

Nie można zgodzić się z obrońcą M. O., że zbyt powierzchownie Sąd I instancji podszedł do zeznań funkcjonariusza policji D. D. (3), który miał kontakt z pokrzywdzoną bezpośrednio po zdarzeniu i w sporządzonej notatce urzędowej opisał, że z wypowiedzi D. C. (1) miało wynikać, że napastnik zażądał wydania dokumentów, po jej odmowie, ugodził ją kilkakrotnie nożem w okolice brzucha- zdaniem skarżącego, taka relacja może wskazywać, że nie można wykluczyć ekscesu jednego z napastników wskutek oporu pokrzywdzonej, a tym samym brak jest zamiaru pobicia przy użyciu niebezpiecznego narzędzia po stronie M. O., a jedynie może występować zamiar zastosowania groźby karalnej w celu zwrotu wierzytelności.

Okoliczność taka- wypowiedzenie przez napastnika żądania wydania dokumentów- nie wynika z zeznań D. C. (1). Pamiętać trzeba, że D. D. (3) miał krótki kontakt z pokrzywdzoną, była ona niewątpliwie w znacznym stresie- doznała istotnych obrażeń ciała, stąd też nie można przydawać nadmiernej wagi słowom w takich okolicznościach przez nią wypowiedzanym.

Prawdą jest, że biegła psycholog K. W. wskazała na rozprawie, że efekt wypierania może wystąpić u każdej osoby, również u świadka D. C. (1) (k. 2069 t. XI). Nie jest jednak uprawniona sugestia obrońcy, wyprowadzona z takiego stwierdzenia biegłej, że relacja D. C. (1) może być nieprawdziwa. Z opinii biegłej psycholog wynika, że D. C. (1) ma zachowane kompetencje psychologiczne konieczne do złożenia wiarygodnych zeznań, nie ujawnia skłonności do uzupełniania luk pamięciowych konfabulacjami, jej zeznania złożone przed Sądem mogą być natomiast ograniczone ilościowo między innymi ze względu na cechy defensywne i postawę obronną (k. 2062-2064, 2068-2069). Na co zwróciła uwagę biegła na rozprawie, ustosunkowując się do ujawnionego fragmentu notatki urzędowej z k.1, że notatka ta stanowi cytat funkcjonariusza, który cytuje słowa pokrzywdzonej, a słowa te mogą być przez niego zniekształcone.

Bezsporne jest, że D. C. (1) nie wywiązała się z zawartej w formie aktu notarialnego umowy, zgodnie z którą do 31.05.2013 r. miała zbyć swoje mieszkanie małżonkom K. C. i A. C.. Trudno zatem dociec, wydania jakich dokumentów mógłby żądać T. R.. Dostrzega to zresztą obrońca M. O.. Dowolne są jednak spekulacje skarżącego, że napastnik mógł żądać od D. C. (1) podpisania umowy, co ona zinterpretowała jako żądanie wydania dokumentów, odmowa z jej strony wywołała natomiast wściekłość napastnika i skutkowała zaatakowaniem pokrzywdzonej nożem, poza świadomością tego i wolą M. O..

Podkreślić trzeba, że jak wskazują wyjaśnienia R. R. (1)- to od M. O. pochodziła inicjatywa udania się na działki, stąd też uprawnione jest przyjęcie, że miał pełną świadomość jaki jest cel tej wyprawy.

R. R. (1) podał bowiem na rozprawie, że na działki pojechali po telefonie M. O.. Chodziło o podpisanie jakiejś umowy, oskarżony utrzymywał, że nie wie dokładnie kto z kim miał podpisać umowę (k.17573 t. VIII). Trafnie Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia R. R. (1), że nie posiadał on szczególnej wiedzy co do powodów wyjazdu na teren ogródków działkowych. Zgodzić się należy z Sądem I instancji, że taka postawa oskarżonego wynika z chęci zminimalizowania jego odpowiedzialności, tak samo jak twierdzenie, że dopiero po zdarzeniu zauważył u T. R. nóż.

Zakup rękawiczek przez M. P. na prośbę R. R. (1) jest istotnym elementem wskazującym na działanie oskarżonych wspólnie i w porozumieniu, przekonującym, że także M. O. i R. R. (1) wiedzieli o tym, że T. R. posiada nóż. Oczywiście trafnie Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom R. R. (1), że rękawiczki chciał użyć przy naprawie samochodu i w trakcie zdarzenia nie zostały wykorzystane.

Nie można zgodzić się z obrońcą M. O., że zaniechanie ze strony oskarżonych jakichkolwiek działań uniemożliwiających ich rozpoznanie przeczy temu, że zamierzali popełnić na szkodę pokrzywdzonej poważne przestępstwo. Zauważyć trzeba, że pokrzywdzona wcześniej oskarżonych nie знаła, zaatakowana została wewnątrz budynku, kiedy na prośbę jednego z oskarżonych udała się po wodę.

Natomiast o wrogich zamiarach wobec pokrzywdzonej pośrednio przekonuje także i ten fakt, że oskarżeni nie zabrali idąc na działki M. Ł. (M. P.). Opisując sytuację po tym, jak M. Ł. zakupiła na stacji paliw rękawiczki, R. R. (1) stwierdził na rozprawie: „Poszliśmy do O. i R. i stwierdziliśmy, żeby M. pojechała do domu” (k. 1574). Podkreślić trzeba, że z zeznań M. Ł. wynika, że w jej przekonaniu, jechali na działki na grilla, kiedy jednak wręczyła R. R. (1) rękawiczki, oskarżeni oddalili się bez niej (k.171-172 k.1677-1679 t.IX).

Zeznania pokrzywdzonej dawały podstawę do ustalenia, że wszyscy trzej oskarżeni byli razem przed jej posesją, kiedy rozpoczęli rozmowę o kobiecie o imieniu „F.” oraz w momencie, kiedy poproszona została o podanie szklanki wody.

Z kolei całokształt zeznań R. M. uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, że nie tylko T. R. przedostał się na posesję D. C. (1) kiedy ta udała się po wodę, ale znaleźli się tam także R. R. (1) i M. O.. Nie można zaakceptować stanowiska obrońcy M. O., że agresywne zachowanie T. R. wobec pokrzywdzonej było z jego strony ekscesem, którego nie obejmował

swoim zamiarem M. O. (i R. R. (1)) w sytuacji, kiedy logika wydarzeń wykazała, że T. R. wchodząc za D. C. (1) do budynku uzbrojony był w nóż, o czym pozostali oskarżeni wiedzieli.

W toku postępowania sądowego przeprowadzone zostały uzupełniające oględziny miejsca zdarzenia 03.02.2015 r. przez funkcjonariuszy KMP w G., a w dniu 15.06.2015 r. Sąd Okręgowy przeprowadził eksperyment na miejscu zdarzenia. Z obydwu tych czynności sporządzony został także zapis elektroniczny. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez obrońców, i z uzupełniających oględzin miejsca zdarzenia i z przeprowadzonego eksperymentu wypływa wniosek, że przebywając na swojej posesji, R. M. przez płot wykonany ze szczebelków mógł dostrzec osoby znajdujące się na posesji zajmowanej przez pokrzywdzoną.

Stanowiska tego nie zmienia w przekonaniu Sądu odwoławczego ta okoliczność, że w trakcie eksperymentu, w pewnym jego momencie, R. M. stwierdził (jak słusznie zauważył obrońca M. O., że świadek został zapytany z zaskoczenia), że na posesji zajmowanej w dniu zdarzenia przez D. C. (1) widzi trzy osoby, podczas gdy w rzeczywistości były tam dwie osoby, trzecia zaś zajęła miejsce przy furcie.

Nie można też zgodzić się z obrońcą M. O., że R. R. (1) wycofał się na rozprawie ze swoich zeznań składanych w toku postępowania przygotowawczego.

Wypowiadając się swobodnie, R. M. stwierdził na rozprawie, że widział trzech „chłopaków” wybiegających od sąsiadki (k.1654 t.XI). Prawdą jest, że odpowiadając na pytania obrońców świadek tracił już pewność co do tego, w którym momencie widział sprawców, ale nie jest tak, że zanegował swoje twierdzenia z postępowania przygotowawczego. Wskazywał świadek przy tym na rozprawie, po kolejnych pytaniach, że teraz jest już „zakręcony”, nie pamięta zdarzenia z tamtego roku (k. 1656,1657). Jednak w trakcie eksperymentu 15.06.2015 r. podtrzymał odczytane mu wyjaśnienia z 30.09.2013 r. (k.543), w których wyrażał pewność, że na posesji pokrzywdzonej widział wszystkich trzech mężczyzn, których wcześniej mijał na alejce przy Al. (...).

Podkreślić trzeba, że o ile wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych tego, że wzięli udział w pobiciu D. C. (1), w którym była ona narażona na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k., to Sąd I instancji ustalił, że to T. R. swoim zachowaniem spowodował uszkodzenia ciała pokrzywdzonej, co znalazło odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej przypisanego temu oskarżonemu czynu, poprzez ujęcie w zbiegu przepisów, stosownie do dyspozycji art. 11§2 k.k., także art. 157§1 k.k.

Nie mają racji obrońcy oskarżonych M. O. i R. R. (1), że z opinii biegłego K. K. wynika, że naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej było skutkiem działań lekarzy dokonujących diagnostyki, i gdyby nie podjęcie działań diagnostycznych polegających na otwarciu jamy brzusznej, obrażenia doznane przez D. C. (1) miałyby charakter obrażeń na czas poniżej 7 dni.

Twierdzenia skarżących nie mają oparcia ani w pisemnej opinii GUM (k.2120-2124 t. XI) ani w wypowiedziach biegłego K. K. z rozprawy.

Na rozprawie 24.02.2015 r. biegły K. K. stwierdził między innymi : „Mając na uwadze charakter doznanych przez D. C. obrażeń ciała, spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Jeżeli chodzi o przyjętą kwalifikację naruszenia czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający na czas dłuższy niż 7 dni, to mam na myśli ranę kątą brzucha z uszkodzeniem wątroby” (k. 2248). Nie wiąże zatem biegły K. K. naruszenia czynności narządów ciała pokrzywdzonej z działaniami lekarzy udzielających jej pomocy. Z niczego nie wynika, aby uszkodzenie wątroby z takimi działaniami miało związek. Odnośnie zastosowanej diagnostyki biegły wypowiedział się , że: „ Jednocześnie należy stwierdzić, że podjęcie decyzji o przeprowadzeniu laparotomii zwiadowczej mając na uwadze informacje z dostępnej dokumentacji medycznej należy uznać za prawidłowe” (k.2250).

Nie można w ocenie Sądu odwoławczego podzielić stanowiska oskarżyciela publicznego, że oskarżeni, a co najmniej T. R. przewidywali możliwość skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej i godzili się nań, działali zatem z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

Taki kategoriyczny wniosek oskarżyciel wyprowadza w istocie tylko z okoliczności przedmiotowych czynu.

T. R. w istocie użył bardzo niebezpiecznego narzędzia w postaci kuchennego noża o długości około 33 cm, zadając ciosy w okolice ciała pokrzywdzonej o istotnym dla życia znaczeniu- nadbrzusze. Nie można jednak zgodzić się z oskarżycielem publicznym, że T. R. godził nożem także w klatkę piersiową pokrzywdzonej- nie wskazuje na to żadna z odniesionych przez nią ran. Przypomnieć trzeba, że D. C. (1) doznała rany klutej powłok brzucha w okolicy nadbrzusza środkowego, z powierzchownym uszkodzeniem w obrębie jej kanału lewego płata wątroby, rany ciętej twarzy w okolicy lewego kąta żuchwy, dwóch ran klutych przedramienia lewego oraz rany klutej powłok pleców w okolicy lędźwiowej po stronie lewej. Nie kwestionując znacznej siły ciosów podkreślić trzeba, że D. C. (1) w trakcie ataku T. R. była narażona na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź nastąpienia skutku określonego w art. 156§1 k.k., finalnie jednak doznała obrażeń naruszających czynności narządu ciała na okres powyżej dni siedmiu. Z pewnością, intelekt T. R. pozwalałby mu na rozpoznanie możliwych skutków podejmowanego działania, jednak samo to nie może przekonywać, że uderzając D. C. (1) nożem przewidywał i godził się na tak daleko idący skutek tego, jakim mogłaby być śmierć pokrzywdzonej. Odnośnie podnoszonych przez oskarżyciela właściwości osobistych i dotychczasowego życia oskarżonych, to wielokrotna karalność, nie podejmowanie zatrudnienia czy częste spożywanie alkoholu o ile świadczą o lekceważeniu przez nich porządku prawnego i obowiązujących norm społecznych, to nie wskazują jeszcze, że takie wartości jak zdrowie i życie ludzkie nie są dla nich istotne. Jako dowolne uznać trzeba stanowisko skarżącego, że w świetle wskazań doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjąć należy, że R. R. (1) i M. O. przewidywali i godzili się na to, że T. R. zadając ciosy nożem D. C. (1) może doprowadzić do jej śmierci.

Przytaczane przez oskarżyciela poglądy prawny Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie II AKa 64/09 jest niewątpliwie słuszny, jednak wbrew stanowisku skarżącego, nie ma przełożenia na realia przedmiotowej sprawy.

Także ze słów wypowiedzianych przez T. R. nie da się wyprowadzić wniosku, że nie są wyłącznie elementem groźby, mającej na celu, tak jak zastosowana przemoc fizyczna, wymuszenie od D. C. (1) wykonania zobowiązania wynikającego z zawartej w formie aktu notarialnego umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu mieszkalnego.

Oskarżyciel publiczny nie kwestionuje ustalenia Sądu I instancji, że oskarżeni zmiierzali do wymuszenia od D. C. (1) zwrotu wierzycelności. Irracjonalne wręcz byłoby w takiej sytuacji pozbawienie życia pokrzywdzonej.

Przy prawidłowych ustaleniach faktycznych, właściwie zatem Sąd I instancji zakwalifikował zachowania R. R. (1) i M. O. jako wyczerpujące znamiona występku z art. 191§2 k.k. w zb. z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., a w stosunku do T. R. z art. 191§2 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

Wymierzonych oskarżonym kar: R. R. (1) i M. O. po 4 lata pozbawienia wolności, T. R. 6 lat pozbawienia wolności nie można ocenić jako nadmiernie surowych. Są to kary sprawiedliwe, należyście uwzględniające występujące po stronie oskarżonych okoliczności tak obciążające jak i łagodzące.

O rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi jej wskaźnikami. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy – tak jak to jest w przedmiotowej sprawie- granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 §1 k.k.) zasadę wymiaru kary nie zostały przekroczone (vide: wyrok SN Rw 542/82, OSNKW 1982, z. 12, poz. 90).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji należyście uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi wskaźnikami wymiaru kary.

Niewątpliwie oskarżeni dopuścili się czynu o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, każdy z nich wyczerpał swoim zachowaniem znamiona więcej niż jednego przestępstwa. Pokrzywdzoną była starsza, bezbronna kobieta, jak wynika z opinii biegłej psycholog, D. C. (1) nadal przejawia cechy zespołu stresu pourazowego (k. 2068 t. XI). Oskarżeni byli uprzednio wielokrotnie karani, M. O. także za przestępstwo z art. 158§1 k.k., T. R. odpowiada w warunkach powrotu

do przestępstwa z art. 64§1 k.k. Odnośnie żadnego z oskarżonych nie da się postawić tezy, że karygodne zachowanie jakiego dopuścili się 19.06.2013 r. miało w ich życiu charakter incydentalny.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że także względy na społeczne oddziaływanie kary przemawiają za odpowiednio surowym potraktowaniem oskarżonych.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez obrońcę R. R. (1), brak podstaw do zastosowania wobec tego oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary po myśli art. 60§3 k.k. Skoro wyjaśnienia R. R. (1) tylko po części zasługiwały na wiarę, minimalizował on swoją odpowiedzialność, utrzymywał, że nie znał powodów wyjazdu na działki, opisując przebieg wydarzeń, co trafnie akcentuje Sąd I instancji, starał się przekonać, że działanie T. R. było jedynie ekscysem z jego strony nie sposób przyjmować, że ujawnił on w rozumieniu art. 60§3 k.k. informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia.

W tym stanie rzeczy, zaskarżony wyrok jako w pełni trafny utrzymano w mocy. Także pismo procesowe złożone 12.03.2016 r. przez oskarżonego R. R. (1) nie zawiera takich przekonujących argumentów, które by wskazywały na wadliwość rekonstrukcji przez Sąd I instancji przebiegu wydarzeń, a co mogłoby z kolei prowadzić do wniosku, że utrzymanie wyroku w mocy w odniesieniu do tego oskarżonego byłoby rażąco niesprawiedliwe po myśli art. 440 k.p.k.

Nie są trafne zarzuty obrońcy R. R. (1) obnoszące się do rozstrzygnięcia co do kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Nie ma racji skarżący, że Sąd I instancji naruszył punkt 2 § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.). Przepis ten nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, ponoszone przez Skarb Państwa w dacie orzekania przez Sąd I instancji regulowały przepisy Rozdziału 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r.

Stosownie do § 19 tego Rozporządzenia, koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmowały:

- 1) opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 oraz
- 2) niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata.

Sąd odwoławczy nie kwestionuje skomplikowanego charakteru sprawy, w której występował obrońca R. R. (1), jednak na nie była ona na tyle zawiła, aby uzasadniała zasądzenie opłaty wyższej niż w stawce minimalnej.

O kosztach obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonych R. R. (1) i T. R. orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2015 r. poz. 615 z późn.zm.) i §17 ust.1 pkt 5 w zw. z zw. z §4 ust.1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz U z 2015 r poz. 1801).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, że ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe zważywszy ich sytuację materialną- nie posiadają majątku o większej wartości, mają do odbycia stosunkowo wysokie kary pozbawienia wolności.